

Napromieniowane zegary na granicy

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Korczowej udaremnili w środę próbę przewiezienia przez granicę czterech napromieniowanych zegarów lotniczych.

Podczas odprawy granicznej autokaru wjeżdżającego do Polski, stacjonarne urządzenia radiometryczne wykazały kilkukrotne przekroczenie tła promieniowania. W autokarze podróżowały 22 osoby. Funkcjonariusze Straży Granicznej z Korczowej dokonali dodatkowych pomiarów przy pomocy urządzenia przenośnego, w wyniku których ustalili, że promieniowanie pochodzi od czterech zegarów lotniczych. Zegary prawdopodobnie zostały wymontowane ze statku powietrznego. Jeden z pasażerów – 48-letni Ukraińiec przyznał się, że zegary należą do niego. Jak wyjaśnił, kupił je na ukraińskim portalu aukcyjnym i wiozł je do Pragi, gdzie był umówiony z osobą, która potrafiła je naprawić.

Po konsultacji z Centrum ds. Zdarzeń Radiacyjnych Państwowej Agencji Atomistyki w Warszawie, funkcjonariusze Straży Granicznej z Korczowej nie zezwolili mężczyźnie na wwiezienie na terytorium Polski napromieniowanych zegarów.

Ponadto strażnicy graniczni z Korczowej wszczęli wobec Ukraińca postępowanie przygotowawcze w związku z popełnieniem przestępstwa: przewożenie źródeł promieniowania jonizującego mogących zagrazić życiu lub zdrowiu człowieka lub mogących spowodować zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym. Grozi za to kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Czynności procesowe prowadzone są pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Jarosławiu.

(md)

Źródło: Straż Graniczna

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM Wydawca

portalu

ustrzyki.pl

nie

ponosi

odpowiedzialności

za

treść

komentarzy

zamieszczanych

przez
użytkowników.
Osoby
zamieszczające
wypowiedzi
naruszające
prawo
lub
prawem
chronione
dobra
osób
trzecich
mogą
ponieść z
tytułu
tego
odpowiedzialność
karną
lub
cywilną.